Czesław Rychlicki

Aktualność soborowego przesłania o formacji kapłańskiej w 50 lat po Soborze

Studia Płockie 42, 91-104

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

STUDIA PŁOCKIE
TOM XLII/2014

Ks. Czesław Rychlicki

AKTUALNOŚĆ SOBOROWEGO PRZESŁANIA O FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ W 50 LAT PO SOBORZE

Mija pięćdziesiąt lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II, którego celem było odczytanie na nowo miejsca i roli Kościoła w dzisiejszym świecie. Świadomość odpowiedzialności Kościoła za realizację woli jego Założyciela, którym jest Chrystus, musi być zawsze zorientowana na człowieka powołanego do zbawienia, a tym samym na służebną postawę Kościoła wobec świata jako miejsca, w którym człowiek ma realizować swoje powołanie do osiągania tego celu. Ten cel wyznaczony przez Chrystusa Kościołowi, który jest „*niejako* sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”[1], jest zakodowany w świadomości Kościoła mającego obowiązek aktualizowania go w historycznych uwarunkowaniach epok. Natura zadań zleconych przez Chrystusa Kościołowi jest związana ze stałym zachowaniem *wierności* wobec prawdy przekazanej przez Chrystusa, przy jednoczesnym uwzględnieniu „znaków czasu” (por. Mt 16,3) jako formy przekazu tej prawdy, by duszpasterska posługa Kościoła wobec człowieka mogła być skuteczna.

Świadomość służebnej roli Kościoła w jego ewangelizacyjnej misji wobec świata, przy uwzględnieniu formy dostosowanej do wymogów aktualnej epoki społeczno-kulturowej *(accomodata renovatio)*[2], stała się przewodnią myślą dokumentów ostatniego Soboru, a wśród nich dekretów o Posłudze i życiu kapłańskim – *Presbyterorum Ordinis*, oraz o Formacji kapłańskiej – *Optatam totius*. Jak we wszystkich podejmowanych przez Kościół działaniach, tak również w tych dokumentach soborowych jest wyraźnie podkreślona konieczność pogłębienia formy przekazu prawdy objawionej, wymaganej dla ludzi naszych czasów, przy obowiązku zachowania wierności wobec przekazywanej nauki.[3]

---

[1] S. Wat. II, Konstytucja *Lumen Gentium*, 1.

[2] Por. Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis* (25. 12. 1961), w: AAS 54 (1962) s. 6; por. C. Ruini, Nuovi segni dei tempi. La storia della fede nell'età dei cambiamenti, Milano 2005; także: Por. Jan XXIII, Przemówienie *Gaude Mater Ecclesia*, w: AAS 54 (1962), s. 792.

[3] Por. Jan XXIII, Przemówienie *Gaude Mater Ecclesia*, w: AAS 54 (1962), s. 792.

1. Istota soborowego przesłania o miejscu kapłana w relacji do Chrystusa i Kościoła

Dorobek ostatniego Soboru odzwierciedlają jego dokumenty. W nich Kościół wyraził swoje pragnienia i oceny w zakresie kwestii doktrynalnych, jak również wskazał drogę odnowy życia chrześcijańskiego i samego Kościoła. W odnowie tej pierwszoplanowe miejsce i zadanie jest wskazane kapłanom wezwanym do pełnienia określonej misji wobec człowieka, na podobieństwo zbawczego pośrednictwa samego Chrystusa.[4] W ten sposób ogólnie określona we Wstępie do Dekretu *Presbyterorum Ordinis* misja kapłańska wszystkich prezbiterów została szczegółowiej rozwinięta w kluczu misji Kościoła powszechnego, zwłaszcza w posłudze duszpasterskiej. Posługa ta jest sprawowana na mocy otrzymanych święceń kapłańskich i misji zleconej przez biskupów. Stanowi ona uczestnictwo w posłudze Jezusa Chrystusa wobec Ludu Bożego.[5] Na mocy tego uczestnictwa w kapłańskiej funkcji samego Chrystusa prezbiterzy pełnią posługę:

1) *głoszenia Ewangelii* w celu gromadzenia ludu Bożego dla jego uświęcenia przez zjednoczenie z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym;

2) *sprawowania Ofiary eucharystycznej* w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa – jedynego Pośrednika i *posługę sprawowania sakramentów*, jako środków wspomagających w procesie zbawienia.[6]

W tym sensie posługa sprawowana przez prezbiterów posiada wymiar *chrystologiczny*, z racji jej pełnego odniesienia do Chrystusa i wymiar *eklezjalny*, ponieważ spełniana jest wobec ludu Bożego i w imieniu Kościoła.[7]

Chrystologiczny wymiar posługi kapłańskiej wobec ludzi oznacza, że ona jest wykonywana nie we własnym imieniu przez kapłana, ale „w imieniu Chrystusa", który po swoim zmartwychwstaniu przekazał władzę uświęcania swoim uczniom i ich następcom w słowach: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane"* (J 20, 21-23).[8]

W oparciu o ten przekaz biblijny Dekret Soboru przypomina: „Kapłaństwo prezbiterów zakłada wprawdzie sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, zostaje jednak udzielone przez ten specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy, dzięki namaszczeniu Ducha Świętego, zostają naznaczeni

---

[4] Por. S. Wat II, Dekret o posłudze i życiu kapłańskim *Presbyterorum Ordinis* (= PO), n. 1.

[5] Por. Tamże, n. 1.

[6] Por. Tamże, n. 2; 4.

[7] Por. Tamże, n. 6: „W budowaniu zaś Kościoła prezbiterzy winni obcować ze wszystkimi z nadzwyczajną dobrocią, na wzór Pana. Winni postępować w stosunku do wszystkich nie według ludzkiego upodobania, lecz zgodnie z wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego".

[8] Por. Rapport de la Commision Internationale de Théologie, Le ministère sacerdotal, CERF – Paris 1971, s. 43 – 53.

szczególnym znamieniem i tak upodobniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w osobie Chrystusa Głowy".[9]

Tak więc z woli i ustanowienia Chrystusa wypływa także *apostolski i eklezjalny charakter* posługiwania kapłańskiego, zorientowany na zbawienie człowieka. Odwołując się do woli samego Chrystusa w tej materii, Sobór w Dekrecie *Presbyterorum Ordinis* wyjaśnia, w jakim duchu powinna być spełniana posługa kapłańska. Przede wszystkim realizuje się ona w *głoszeniu słowa Bożego* (PO, r. II, n. 4). Głoszenie Ewangelii jest sprawowane według różnych potrzeb i sytuacji Kościoła, oraz samego kapłana głoszącego słowo Boże. W odniesieniu do wierzących jego celem jest wzrost wiary i pomoc w jednoczeniu ludu Bożego wokół osoby Chrystusa. Wobec niewierzących celem głoszenia Ewangelii jest doprowadzenie ich do wiary i sakramentów zbawienia.[10] Spełniając posługę głoszenia Ewangelii kapłan plasuje się nie tylko jako członek Kościoła, ale na podobieństwo Chrystusa staje on wobec Kościoła jako jego przewodnik w stosunku do pozostałych członków Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa.[11]

Ponieważ z naturą kapłaństwa sakramentalnego związana jest posługa głoszenia Ewangelii, dlatego stanowi ona obowiązek prezbitera na polu przekazywania prawdy zbawczej i jej objaśniania. Zwłaszcza dziś, w klimacie wielu osób żyjących w ignorancji religijnej oraz w indyferentyzmie i relatywizmie religijnym, a także we wrogości wobec Boga, głoszenie prawdy zbawczej stanowi podstawowy wymóg misji kapłańskiej, z którą powinno być związane w sposób konieczny własne świadectwo postępowania opartego na głoszonej prawdzie.

Głoszenie słowa Bożego wymaga nie tylko jego teoretycznego przekazu, ale także jego wyjaśniania w formie katechezy chrześcijańskiej i prezentowania nauki Kościoła. W świetle nauki Chrystusa i Kościoła jest sprawą niemalże nieodzowną podejmowanie wyjaśniania życiowych problemów i zastosowanie prawdy Ewangelii do konkretnych sytuacji życiowych.[12] W różnych formach przekazu prawdy objawionej trzeba mieć na uwadze zróżnicowane potrzeby słuchaczy, zarówno ich problemy kulturowe, moralne, religijne, jak również społeczno-ekonomiczne, gdyż one wszystkie stanowią podstawę wielu zagrożeń i konfliktów w życiu osobistym i społecznym.

Głoszenie słowa Bożego pozostaje ściśle związane z wiarą i środkami do niej prowadzącymi, zwłaszcza z sakramentami, a wśród nich w szczególny sposób z Ofiarą Eucharystii. Na to zwrócił uwagę ostatni Sobór w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*.[13] Eucharystia bowiem

---

[9] PO, n. 2; por. Cz. Rychlicki, Chrystologiczna natura kapłaństwa ministerialnego, „Studia Płockie" 7(1979), s.269-288.

[10] Por. PO II, 4

[11] Por. M. Costa, Tra identità e formazione. La spiritualità sacerdotale, Ediz. ADP, Roma 1999, s. 59.

[12] Por. PO II, 4.

[13] Por. Sob. Wat II, Konst. O liturgii świętej, *Sacrosanctum Concilium*, n. 35, 47 –48..

jest najwspanialszym darem odkupieńczej miłości Boga dla człowieka, gdyż w niej dokonuje się urzeczywistnienie miłości integralnej, w której Bóg daje siebie samego człowiekowi. Gdy kapłan w czasie sprawowania Ofiary eucharystycznej wypowiada słowa „Oto tajemnica wiary", to wyraża tę prawdę, że ową tajemnicą jest sam Bóg obecny pod postaciami chleba i wina. Dlatego Eucharystia jest sakramentem Syna Bożego, który złożył swoje życie w ofierze za nas. Gdy podczas Mszy św. celebrans wypowiada słowa konsekracji nad chlebem i winem to w tym momencie urzeczywistnia się teologiczna zasada, która mówi, że „kapłan działa w osobie Chrystusa" *(sacerdos agit in persona Christi)*.[14] Personalizując tę zasadę trzeba wprost stwierdzić, że w tym Sakramencie realizuje się najmocniej natura kapłaństwa ministerialnego, które wyprowadza swoje istnienie z kapłaństwa samego Chrystusa.[15] Podobnie jak w przypadku Chrystusa Jego pośrednictwo wyprowadza swój sens z ofiary złożonej za nas, tak również kapłaństwo prezbiterów uczestniczy w funkcji pośrednictwa Chrystusa wówczas, gdy pozostaje w funkcji służebnej kształtując wspólnotę ludzi z Bogiem.

2. Współczesne uwarunkowania posługi kapłańskiej

Pozytywne ustawienie osobowe do przyjętych obowiązków zarówno kandydata do kapłaństwa jak i kapłana domaga się obiektywnego poznania sytuacji charakteryzującej dzisiejsze czasy. Nie jest już dziś truizmem twierdzenie, że żyjemy w nowej epoce historii naznaczonej głębokimi i postępującymi zmianami społecznymi i kulturowymi, które ogarniają także wnętrze człowieka, łącznie z jego życiem religijnym i etycznym. Na to zwracał uwagę już ostatni Sobór, który wskazywał na konkretne symptomy tych przemian w różnych sektorach życia: naukowego i technicznego, społecznego, moralnego i religijnego. Obserwując i przeżywając dokonujące się przemiany we współczesnej kulturze bytowania jakże profetycznie i pełne zatroskania o świat i człowieka brzmią słowa tegoż Soboru:

„Pismo święte, z którym zgadza się doświadczenie wieków, poucza rodzinę ludzką, że postęp ludzki, będący wielkim dobrodziejstwem dla człowieka, przywodzi jednak ze sobą niemałą pokusę: jeżeli bowiem zburzy się hierarchię wartości i pomiesza się dobro ze złem, poszczególni ludzie i ich grupy zwracają uwagę na własne sprawy, a nie na sprawy innych. Na skutek tego świat już nie przedstawia pola prawdziwego braterstwa, skoro wzmożona potęga człowieka grozi zagładą samemu rodzajowi ludzkiemu".[16]

Postępująca technicyzacja czyni z nauk humanistycznych szeroki obszar zmian w zakresie myślenia, co prowadzi do poważnych przemian kulturowych, niestety często dehumanizujących działania ludzkie. Dzięki postępom

[14] Por. P. Toinet, L'Ordre sacerdotal et l'avenir de l'homme, Wyd. FAC Paris 1981, s. 56-60.
[15] Por. tamże, s. 64.
[16] Sob. Wat. II, Konst. *Gaudium et Spes*, n. 37.

w naukach naturalnych, jak psychologia i nauki społeczne, człowiek nie tylko lepiej poznaje siebie samego, ale stara się przy ich pomocy wpływać także na życie społeczne według własnych metod technicznych. Metody te prowadzą jednak często do zmian w planowaniu rodziny i w polityce demograficznej, co stwarza również poważne problemy moralne i religijne.[17]

Wskutek tego typu zmian mentalności nastąpił poważny kryzys wartości, w dużej mierze widoczny u młodzieży. Chodzi tu o wartości, na których była budowana kultura europejska i tworzona demokracja, a które zostały przejęte z wielkiej tradycji judeochrześcijańskiej. Tymi wartościami są: wolność osobista, równość wszystkich ludzi, godność osoby ludzkiej i zagwarantowanie jej podstawowych praw, oraz ludzka solidarność. Ale do tych wartości należą także obowiązki: odpowiedzialność za siebie i za innych, praca nad kształtowaniem i doskonaleniem własnego charakteru, samodyscyplina, umiejętność rezygnowania z własnych przyjemności, uwalnianie się z własnego egoizmu i uczenie się myślenia kategoriami dobra wspólnego.

Taka sytuacja nie jest jednak wyłącznie domeną ludzi młodych. Dotyka ona mocno także osoby dorosłe, rodziców i wychowawców, którzy natrafiają coraz częściej na trudności we właściwym spełnianiu swych obowiązków. Również „instytucje, prawa i sposoby myślenia i odczuwania przekazane przez przodków nie zawsze wydają się odpowiadać dzisiejszemu stanowi rzeczy; stąd powstają poważne zamieszania w sposobie i samych normach postępowania".[18] Takie sytuacje powodują w społeczeństwach utratę równowagi i napięcia.

Jednocześnie odczuwa się, że społeczeństwa żyjące w dobrobycie i w wolności dostrzegają coraz wyraźniej zagrożenia w wychowaniu młodego człowieka, co jest powodowane przez chaos moralny, którego przejawem jest rosnąca w galopującym tempie przestępczość nieletnich, narkomania, alkoholizm, bandyckie napady na ulicach, coraz częstsze kradzieże, dziecięca pornografia, bijące wszelkie normy wyuzdanie seksualne, wandalizm, agresywne zachowania uczniów w szkole i poza nią, radykalizacja organizacji i grup przestępczych. W tej sytuacji słyszy się coraz liczniejsze głosy o podjęcie zaradczych środków w systemie wychowawczym. Jak na to zapotrzebowanie odpowiedzieć?

Mimo podejmowanych różnych środków, jak np. przebywanie młodzieży pod kontrolą pedagogów i rodziców, mimo ciągle nowych reform w szkolnictwie znaki kryzysu wychowawczego ciągle narastają, wspomagane przez filmy i video rozpowszechniające przemoc i pornografię, przez niszczącą

[17] Por. Sobór Wat. II, Konstytucja *Gaudium et Spes*, n. 5: „Rozwijające się nauki biologiczne, psychologiczne i społeczne nie tylko pomagają człowiekowi do lepszego poznania siebie samego, ale wspierają go też w tym, by stosując metody techniczne wywierał bezpośrednio wpływ na życie społeczeństw".

[18] Sob. Wat. II, Konst. *Gaudium et Spes*, n. 7; por. Rapport de la Commision Internationale de Théologie, Le ministère sacerdotal, CERF – Paris 1971, s. 16 – 21.

osobowość młodych ludzi muzykę, reklamę promującą hedonistyczny i konsumpcyjny styl życia, także przez internet.[19]

Słyszy się nieraz o tzw. „nowych dzieciach" i „nowej młodzieży" niezdolnej do koncentracji, niewydajnej w pracy, zamkniętej w sobie. W wielu szkołach upadła całkowicie dyscyplina, a normalne nauczanie staje się wprost niemożliwe. Mimo stosowania wciąż nowych metod nauczania, nowoczesnych laboratoriów, komputerów i informatyki, zatrudniania dobrze wykształconych nauczycieli, poziom szkół staje się coraz niższy, brak twórczego myślenia, słaba wola, a odniesienia do świata wartości prawie nie istnieją. Badania wskazują, że u większości młodzieży zanika świadomość różnicy między dobrem i złem i w tym kontekście ujawnia się naruszanie zasad moralnych i prawnych. W takiej sytuacji wielu zatroskanych wychowaniem woła o lepsze sposoby wychowania młodzieży.

Na czym ma ono polegać? Przede wszystkim powinno chodzić o zwrócenie uwagi na osiąganie w procesie wychowawczym tych cech osobowości u wychowanków, które uznaje się powszechnie za wartościowe: wykształcenie, przekonania dotyczące wartości, postawy moralne, sprawności w dobrym moralnie działaniu, pozytywne świadectwo wychowawców. O tym wszystkim mówi się w prawodawstwie, w programach nauczania, ale braki występują w tym, że albo nie zostały te wartości wyraźnie sformułowane, albo nie ma woli ich realizowania.

Są też przyczyny obiektywne, związane z przełomem kulturowo-społecznym. Na fali przemian doszła mocno do głosu swoiście rozumiana wolność od wszystkiego i do wszystkiego. Nie brakuje tu tendencji jednostek i grup, które wykorzystując prawo wolności głoszą relatywizm (niczego nie da się obiektywnie poznać, zatem nie istnieje obiektywna prawda), a w dziedzinie wychowania głosi się odrzucanie jakiejkolwiek dyscypliny i jakichkolwiek wymagań od wychowanków. Owe poglądy od lat rozpowszechniane przez liberalne media wpisały się w praktykę wielu, także niektórych pedagogów, którzy nabrali przekonania, że wychowanie do wartości moralnych stanowi niedopuszczalną próbę narzucania dzieciom i młodzieży obcego punktu widzenia, że jest manipulacją, indoktrynacją, a więc działaniem sprzecznym z tolerancją. Pedagodzy ci są zdania, że młodzieży wystarcza przedstawiać tylko różne propozycje moralne, religijne i światopoglądowe, wybór pozostawiając ich własnemu rozstrzygnięciu. Same dzieci i młodzież mają decydować o tym, co jest słuszne i jak należy postępować. Liberalne media to podchwyciły i działają w tym kierunku. A młodzi mają decydować w oparciu o co? Nie mają oni często żadnej wiedzy i doświadczenia, decydują według własnego uznania o tym co dobre a co złe. Jest to podstawowy błąd antropologiczny. Młody człowiek, chociaż w wielu dziedzinach życia będzie dążył do samo-

[19] Por. J. Folliet, La condizione dell'uomo nel mondo contemporaneo, w: (Red.) G. Baraúna, La Chiesa nel mondo di oggi. Studi e commenti intorno alla Costituzione pastorale "Gaudium et spes", Valecchi Editore, Firenze 1966, s.253-263.:

dzielności i niezależności, to jednak w głównych sprawach natury religijnej, moralnej i światopoglądowej będzie szukał, często podświadomie, autorytetu i rady ludzi dorosłych, by otrzymać pewną odpowiedź na pytanie: jak trzeba postępować, w co trzeba wierzyć? Jeśli natomiast dorośli nie zaoferują swoim wychowankom obiektywnie dobrych i jasnych wskazań, ani też nie bronią wobec wychowanków żadnych wartości, to doprowadzają ich do stanów depresji i bezradności. Nierzadko młodzi ludzie przeżywając kryzys spowodowany przez nieudolnych wychowawców zwracają się do ruchów sekciarskich, które są same w sobie złe moralnie, ale przyciągają do siebie jednoznaczną doktryną i wyraźnie przedstawionymi przez przywódców celami.

W takim środowisku społeczno-kulturowym żyją i kształtują się również przyszli kandydaci do kapłaństwa. Jakkolwiek można sądzić, że troska o wychowanie ze strony ich naturalnego i rodzinnego środowiska pozwoliła im na podjęcie decyzji na wybór tej drogi, to jednak rzeczywistość w jakiej żyją niesie z sobą niejednokrotnie obciążenia fizyczne i psychiczne, dlatego również ich droga do realizacji wybranego celu nie jest łatwa. Potrzebne są więc odpowiednie predyspozycje psychiczne i solidne przygotowanie pozostające w jedności ze stałym kształtowaniem charakteru. Wymaga to osobistego wysiłku i korzystania z pomocy osób odpowiedzialnych za przygotowanie do kapłaństwa, z własnym rozeznaniem sytuacji w jakiej przyjdzie im pracować i odpowiedzialności za świadomie podjęte zobowiązania. Powstaje więc pytanie: co stanowi podstawową wartość dla właściwego spełniania posługi kapłańskiej? Podobnie jak w realizacji każdego powołania, np. małżeństwo i rodzicielstwo, oraz każdego zawodu rolę podstawową stanowi dobra formacja ludzka, tak również ona jest fundamentem udanego życia chrześcijańskiego i kapłaństwa.[20]

3. Ludzka formacja kapłana

Skąd wypływa pierwszoplanowa rola ludzkiej formacji każdego człowieka, a tym samym formacji kapłańskiej?

Zatrzymując uwagę na pierwszym opisie stworzenia świata, łatwo zauważamy, że myśl Stwórcy zawarta w Jego autorefleksji: *Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi* (Rdz 1,26), skoncentrowana jest na człowieku jako stworzeniu, które dzięki wyposażeniu go w rozumną naturę ludzką zostaje powołane przez tegoż Stwórcę do wykonywania określonych funkcji i zadań w codziennym życiu w świecie.

Przy pomocy analogii i związanej z nią refleksji można przyjąć, że w tej decyzji Stwórcy o powołaniu człowieka do istnienia znajdujemy początek

[20] Por. Cz. Rychlicki, Ludzka formacja kandydatów do kapłaństwa według „Pastores dabo vobis",„Studia Płockie" 24 (1996),s.79-84.

stałej historii człowieka w jego życiowych wezwaniach do wykonywania określonych funkcji i zawodów, które są zakotwiczone w naturze ludzkiej, jakby w życiodajnym źródle wszystkich jego działań. Określenie powołanego do istnienia przez Stwórcę stworzenia mianem „człowiek" nie jest określeniem wyodrębniającym go jedynie od wcześniej już istniejących rzeczy martwych i zwierząt, ale wskazuje na wyjątkowość owego stworzenia „uczynionego na obraz Boga", który jest zawarty i fizycznie odtworzony w Jego Synu wcielonym, Jezusie Chrystusie, bo *On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia* (Kol 1,15).

Uważam, że w tym pierwszym momencie historii ludzkości, która jest historią naszego zbawienia, należy upatrywać podstawę dla wymogu *ludzkiej* formacji kapłana, jako istotnego i pierwszego ogniwa w całej jego formacji. Sądzę też, że obydwa wymienione teksty stanowią również podstawę dla właściwego i rzeczywistego rozumienia teologicznej zasady „łaska zakłada naturę i doskonali ją". Powołana bowiem do istnienia aktem stwórczym natura ludzka jest ciągle udoskonalana w swoim bycie i działaniu źródłem łaski, które jest w Chrystusie – Obrazie Boga, a Ten – z kolei – jest doskonałym modelem dla prawdziwie ludzkiego postępowania.[21]

Ludzka formacja kandydatów do kapłaństwa, ustawicznie pogłębiana i pielęgnowana w kapłaństwie, jest wymogiem samej natury urzędu kapłana, który pozostaje bezpośrednio w kontaktach z ludźmi i dlatego podlega ocenom ludzi, głównie odnoszących się do jego ludzkiego postępowania. Takie oceny miały zawsze swoje miejsce w historii, a dziś w nowych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych przybierają nieraz formę ostrą, czy wprost agresywną. Dlatego formacja chrześcijańska zawsze miała na uwadze człowieka w jego formacji integralnej, opartej na człowieczeństwie. Mając przeto na uwadze tego rodzaju codzienny kontekst społeczny i osobistą odpowiedzialność kapłana za skuteczność jego posługi trzeba pamiętać także o formacyjnej funkcji samego urzędu kapłańskiego.

Z natury tego urzędu wypływa obowiązek kapłana w zakresie kształtowania postaw innych ludzi, zwłaszcza młodzieży. Stawiając przed nimi określone wymogi natury moralnej, oparte na nauce Chrystusa i Kościoła, sam kapłan nie chcąc pozostać niezrozumiałym dla swoich adresatów musi wyrażać osobiste przekonanie i wiarę w konstruktywny sens przekazywanej doktryny, potwierdzając swoją postawą autentyczne wartości naturalne, przeżywane na sposób chrześcijański. Bez takiej postawy duszpasterska misja kapłana pozostanie bezowocna.[22]

Nie chodzi tu bynajmniej o nadawanie wyjątkowo uprzywilejowanego miejsca niektórym wartościom ludzkim, ale o podkreślenie podstawowych

[21] Por. Cz. Rychlicki, Chrystus wzorem relacji międzyludzkich, „Theologica Thoruniensia" 2 (2001), s. 69-78.

[22] Por. E. Suchard, El sacerdote en la sociedad, in Dios, Iglesia, Sacerdocio (tres pastorales), RIALP, Madrid 1953, s. 376.

wartości kulturowo – naturalnych postaw. Do takich bowiem odwołuje się Kościół w swoim nauczaniu akcentując ich humanizującą i duszpasterską wartość w posłudze kapłańskiej. Wyrazem takiego wymogu Kościoła kierowanego do przyszłych kapłanów i sprawujących już tę posługę są wskazania ostatniego Soboru, oparte na ówczesnym Kodeksie Prawa Kanonicznego, w którym skierowany jest apel do rektorów i wychowawców seminaryjnych przyszłych kapłanów: „Aby często uczyli tych kandydatów prawdziwej kultury chrześcijańskiej (urbanitas christiana = savoir vivre), własnym przykładem pobudzali ich do jej praktykowania i przypominali im o obowiązku przestrzegania zasad higieny, czystości ubioru i ciała, oraz odpowiedniej serdeczności wobec innych osób, pozostającej w łączności ze skromnością, powagą i odpowiedzialnością".[23]

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego nie zawierając wprost tego przepisu potwierdza jego aktualność w praktyce Kościoła i jego wymaganiach w sektorze norm ogólnych.[24] Odnosi się to również do zewnętrznych form osobistych kontaktów z drugimi osobami. W tym ogólnym wyakcentowaniu pewnych tylko aspektów formacji ludzkiej nie można zapominać, że formacja ludzka zakłada u kapłana odpowiednie przygotowanie kulturowe, bo tego wymaga duszpasterska konieczność przekazu doktryny religijnej i moralnej różnym kategoriom osób w zrozumiałym dla nich języku. Stąd też konieczne jest doskonalenie formacji intelektualnej po ukończeniu studiów, obejmującej zarówno właściwy obszar teologii,[25] jak również nabycie odpowiedniej wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej w celu nawiązania pomocnego dialogu z ludźmi.[26]

Dobrze ukształtowana postawa ludzka stanowi nieodzowny fundament owocnej działalności duszpasterskiej samego kapłana, a także jego wpływu na apostolską działalność świeckich. Stąd wynika jej podstawowe znaczenie dla integralnej formacji każdego człowieka i kapłana.

4. Duchowa formacja kapłana

Skoro formacja ludzka stanowi niezbędny fundament życiowego powodzenia każdego powołania i zawodu wykonywanego przez człowieka, to powstaje pytanie: jak rozumieć tożsamość formacji kapłańskiej?

Wsłuchując się we współczesne głosy usiłujące wywierać wpływ także na postawę Kościoła i kapłana wobec kulturowych trendów tzw. „otwarcia"

[23] Por. KPK (z 1917 r.) kan. 1369, 2: „Saepius eis verae et christianae urbanitatis leges tradant, eosque exemplo suo ad illas colendas excitent; hortentur praeterea ut praecepta hygienica, vestium et corporis munditiam et quamdam in conversando comitatem cum modestia et gravitate coniunctam, iugiter servent".

[24] Por. KPK, Kan. 6 – § 2.

[25] Por. Sob. Wat. II, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, n. 22.

[26] Por. Tamże, n. 19 – 20.

na głosy świata, a nie uznające pozytywnych odniesień do doktryny Kościoła i chrześcijaństwa, trzeba jasno zastanowić się nad właściwą istotą formacji kapłańskiej. Zastanawiając się nad niektórymi współczesnymi żądaniami łatwo można dostrzec, że „formacja" kapłańska i związany z nią sposób postępowania kapłana odpowiadałyby modelom wychowawczym zależnym od wizji osób, przeciwstawnych wskazaniom Ewangelii i Kościoła. Są to wizje kultury laickiej, sprzeczne z naturą samego kapłaństwa. Owszem, kapłan z ludzi jest wzięty i do ludzi posłany, ale jego istotna misja jest związana z prowadzeniem człowieka do Boga i z wiernym trwaniem przy Nim samemu, na co wyraźnie wskazuje Chrystusowa doktryna o misji kapłana: *Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga* (Hbr 5,1).

W tym celu konieczne jest integrowanie we właściwie rozumianej formacji kapłańskiej formacyjnej mądrości zawartej w naukach antropologicznych, jak psychologia i pedagogika, ale z odniesieniem ich wskazań do odpowiedniej nauki płynącej z Ewangelii. Taka współpraca przyczynia się do dobrze zintegrowanej formacji osobowościowej w jej konkretnym kształcie duszpasterskiej posługi wobec ludzi.

Na ten personalistyczny aspekt formacji zwrócił jednoznacznie uwagę ostatni Sobór podkreślając, że u podstaw każdej formacji w rozumieniu chrześcijańskim nie można stawiać jakichkolwiek modeli ideologicznych, nawet najpiękniejszych w wymiarze ludzkim, ale osobę Chrystusa postrzeganą w odniesieniu do różnych powołań w Kościele. Owo zróżnicowanie powołań, odpowiednio do ich natury musi mieć zawsze za wzór postępowanie Jezusa w miłości wobec Ojca i ludzi, z ukazaniem całkowitego im oddania siebie samego. Trzeba jednak zaznaczyć, że formacja duchowa stanowi pierwszorzędny element formacji każdego chrześcijanina.[27] Wobec tego, gdy mowa jest o formacji duchowej kapłana, czy innych osób konsekrowanych, to niejako z „wnętrza" tego określenia wynika konieczność obecności szczególnych form w takiej formacji, złączonych wewnętrznie z charakterem i celem posługi tych osób. Jeśli formacja kapłańska będzie ich pozbawiona, wówczas określenie jej mianem „duchowej" pozostanie pustym nominalizmem. Aby taka formacja stała się rzeczywistością charakteryzującą postępowanie kapłańskie wymaga ona wypracowania określonego *stylu życia*, jednoczącego w sobie uporządkowaną formację ludzką z duszpasterskim celem.

Organiczny związek formacji ludzkiej z duchową wskazuje na jej pełny wymiar personalistyczny, obejmujący sferę ludzkiej natury i duchową sferę człowieka, mającą doskonalić jego działania zewnętrzne. Analogicznie do treści zawartej w teologicznej zasadzie *łaska zakłada naturę i doskonali ją*, również w formacji duchowej znajdujemy wartość doskonalącą naturę

[27] Por. R. Spiazzi O.P., Decreto sul ministero e la vita sacerdotale. Genesi del Decreto. Testo latino e traduzione italiana. Esposozione e commento, ELLE DI CI, Torino – Leumann 1967, s.567-571.

w jej działaniu zewnętrznym. W przypadku formacji kapłańskiej formacja duchowa jest z natury swej altruistycznie skierowana na drugiego człowieka w celu niesienia mu pomocy zbawczej. Tak rozumiana duchowa formacja kapłana wymaga rzeczywistego i stałego kontaktu z Bogiem w praktykowanej wierze, zakładającej przyjęcie Słowa Bożego i wprowadzanie go we własne postępowanie, jako świadectwo w duszpasterskiej posłudze wobec ludzi. Siła świadectwa ewangelizacyjnego ma bowiem swoje centrum w zjednoczeniu duszpasterza z Jezusem.[28] Znaczy to, że w formacji duchowej *prymat wobec prawdy zajmuje osoba*. Na to wskazuje samo postępowanie Jezusa, który najpierw wzywa do siebie przyszłych uczniów, nawiązuje z nimi relacje osobowe, naucza ich i wskazuje im drogę, którą winni postępować.

Żywy kontakt z osobą Jezusa pogłębia się poprzez *wnikanie w treść Jego słowa*, Jego wskazań. Pomoc w tym stanowi ustawiczny rozwój życia wewnętrznego, zwłaszcza korzystanie z sakramentów dających jego wzrost, co przypomina Sobór: „Szafarze łaski sakramentalnej jednoczą się najściślej z Chrystusem Zbawicielem i Pasterzem przez owocne przyjmowanie sakramentów, szczególnie w częstym akcie pokuty sakramentalnej, który, przygotowany przez codzienny rachunek sumienia, tak bardzo wspomaga konieczne nawrócenie serca do miłości Ojca miłosiernego".[29]

Do coraz głębszego poznawania treści Słowa Bożego prowadzi także pogłębianie wiedzy duszpasterskiej, które staje się wymogiem czasów i aktualnym wprost nakazem Kościoła, wyrażonym w Dekrecie o posłudze i życiu kapłańskim *Presbyterorum Ordinis*:

„Ponieważ zaś w naszych czasach ludzka kultura, a także i wiedza religijna czynią nowe postępy, zachęca się prezbiterów, aby swą znajomość rzeczy Bożych i ludzkich odpowiednio i bez przerwy uzupełniali i aby w ten sposób przygotowali się do korzystniejszego dialogu ze współczesnymi. Aby tym łatwiej prezbiterzy oddawali się studiom i skuteczniej uczyli się metod ewangelizacji i apostolstwa, należy z całą konieczną troskliwością, zgodnie z warunkami każdego terytorium, przygotować im pomoce, jakimi są: ustanowienie kursów, kongresów, powołanie do życia ośrodków przeznaczonych na studia duszpasterskie, zakładanie bibliotek i należyte kierowanie studiami przez kompetentne osoby. Niech ponadto biskupi, każdy z osobna lub we wzajemnym porozumieniu, rozważą właściwszy sposób stworzenia możliwości, aby wszyscy ich prezbiterzy w określonym czasie, zwłaszcza zaś w parę lat po ich święceniach, mogli uczęszczać na kurs, który byłby dla nich okazją do pełniejszego poznania i nabycia metod duszpasterstwa i wiedzy teologicznej, jak również do wzmocnienia życia duchowego i wzajemnej wymiany doświadczeń apostolskich z braćmi".[30]

---

[28] Por. S. Wat. II, Dekret o posłudze i życiu kapłańskim *Presbyterorum Ordinis*, n. 14.

[29] S. Wat. II, Dekret o posłudze i życiu kapłańskim *Presbyterorum Ordinis*, n. 18.

[30] Tamże, n. 19.

Skoro w duchowej formacji kapłana prymat stanowi osoba Chrystusa, to z tego wynika, że również Jego styl nauczania nie ogranicza się do samej treści ewangelizacyjnej, ale również do sposobu jej przekazu. Jezus w przepowiadaniu swoim nie ograniczał się do przekazu treści, ale wprowadzał słuchaczy w autentyczne doświadczenia codziennego życia ludzi. W ten sposób czynił ich swoimi współpracownikami w ewangelizowaniu i sam wskazywał na rozumienie ich formacji jako stylu formowania ich następców, przyszłych formatorów.[31]

Kard. Karol Wojtyła, jako uczestnik Soboru Watykańskiego II czuł się w pełni odpowiedzialny za jego realizację w Kościele w Polsce. W poczuciu tej odpowiedzialności po zakończonym Soborze poświęcił on wiele uwagi m. in. nauce Soboru Wat. II o kapłaństwie, jego tożsamości i roli w ewangelizacyjnej misji Kościoła,[32] a zostawszy papieżem ogłosił Posynodalną Adhortację Apostolską Pastores dabo Vobis (25. 03. 1992), która jakby „cementuje" myśl soborową w tej materii. W Adhortacji tej znajdujemy pełną syntezę soborowej doktryny o formacji kapłańskiej, ze wskazaniem na jej permanentną aktualność w nowych uwarunkowaniach społeczno-kulturowych współczesnej epoki. Papież kontynuuje przesłanie Soboru o formacji kapłańskiej wskazując na jej fundament w formacji ludzkiej, gdyż „Bez odpowiedniej formacji ludzkiej cała formacja kapłańska byłaby pozbawiona swego niezbędnego fundamentu. (...). Właśnie po to, żeby jego posługa była po ludzku jak najbardziej wiarygodna i łatwa do przyjęcia, kapłan winien kształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem Odkupicielem człowieka. Konieczne jest, by kapłan, biorąc przykład z Jezusa, który 'wiedział, co w człowieku się kryje' (J 2, 25; por. 8, 3-11), umiał poznawać do głębi wnętrze człowieka, odgadywać trudności i problemy, ułatwiać spotkanie i dialog, zdobywać zaufanie i nawiązywać współpracę, wyrażać spokojne i zrównoważone sądy".[33] Zgodnie z przesłaniem Soboru Jan Paweł II przypomina prawdę o wartości duchowej formacji kapłana:

„Formacja ludzka, zakorzeniona w antropologii przyjmującej pełną prawdę o człowieku, otwiera się na formację duchową i w niej znajduje dopełnienie. (...). Jest ona dziełem Ducha i angażuje całą osobę. Ustanawia głęboką więź z Jezusem Chrystusem Dobrym Pasterzem. Prowadzi do podporządkowania całego życia Duchowi Świętemu, w postawie synowskiego oddania wobec Ojca i ufnego przywiązania do Kościoła. Sięga korzeniami do doświadczenia krzyża, by poprzez głębokie z nim zjednoczenie móc wprowadzać w pełnię tajemnicy paschalnej. Jak widać, chodzi tu o forma-

[31] Por. M. Costa, Tra identità e formazione. La spiritualità sacerdotale, Ediz. ADP, Roma 1999, s. 238-244..

[32] Por. Kard. K. Wojtyła, Kościół w tajemnicy odkupienia. Interpretacja Vaticanum II, Rzym, 2012, s.180-194; 408-409; 412414.

[33] Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Pastores dabo Vobis*, n. 43.

cję duchową wspólną dla wszystkich wiernych, której trzeba jednak nadać treści i znaczenia związane z tożsamością prezbitera i jego posługi. I tak jak dla każdego z wiernych formacja duchowa winna pełnić naczelną i jednoczącą rolę w odniesieniu do jego bycia chrześcijaninem i postępowania jak chrześcijanin, czyli jak nowe stworzenie w Chrystusie, które pielgrzymuje w Duchu Świętym, podobnie dla każdego kapłana formacja duchowa jest sercem, które jednoczy i ożywia jego bycie kapłanem i jego działalność. Taki jest sens stwierdzenia Ojców Synodu, iż bez formacji duchowej formacja duszpasterska byłaby pozbawiona fundamentu oraz, że formacja duchowa stanowi element najwyższej wagi w wychowaniu kapłańskim. Istotną treść formacji duchowej, która stanowi część programu przygotowującego do kapłaństwa, trafnie i w pewnym sensie wyczerpująco ujmuje soborowy dekret Optatam totius: *Formacja duchowa (...) powinna być tak prowadzona, aby alumni nauczyli się żyć w zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym"*.[34]

To, co Sobór mówi w Dekrecie *Presbyterorum Ordinis* o konieczności kontaktu kapłana z osobą Jezusa poprzez *wnikanie w treść Jego słowa*, Jego wskazań,[35] znajduje potwierdzenie w Adhortacji Jana Pawła II:

„Istotnym elementem formacji duchowej jest *połączone z rozmyślaniem i modlitwą czytanie Słowa Bożego (lectio divina)*, słuchanie pokorne i pełne miłości Tego, który mówi. W świetle i w mocy Słowa Bożego można bowiem odkryć, zrozumieć i pokochać własne powołanie, pójść za nim i wypełnić swoją misję, dzięki czemu cała egzystencja odnajduje swój jedyny i radykalny sens w tym, że właśnie do niej skierowane jest Słowo Boże powołujące człowieka, a zarazem z niej biorą początek słowa człowieka, który odpowiada Bogu".[36]

Jak można zauważyć, zarówno w przesłaniu Soboru tak również w posoborowej Adhortacji Jana Pawła II *Pastores dabo Vobis*, są obecne cztery podstawowe wymiary formacji kapłańskiej: *ludzka, duchowa, intelektualna i duszpasterska*. Wszystkie cztery wymiary przynależą do jednej formacji. Skoro formacja jest wynikiem wychowania, to czynnika jednoczącego wszystkie cztery jej wymiary należy szukać w *osobie* kandydata do kapłaństwa i kapłana. Stąd też, jak staraliśmy się podkreślić, istotnym zadaniem w formacji kapłańskiej jest dobrze ukształtowana osobowość, czyli formacja ludzka integrująca w sobie wszystkie pozostałe wymiary.

Podsumowanie

W bieżącym roku przypada 50-ta rocznica zamknięcia Drugiego Soboru Watykańskiego, który główną uwagę poświęcił refleksji nad miejscem i rolą Kościoła w dzisiejszym świecie. Potrzeba takiej refleksji wypływa z nowych uwa-

[34] Tamże, n. 45.
[35] S. Wat. II, Dekret o posłudze i życiu kapłańskim *Presbyterorum Ordinis*, n. 18.
[36] Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Pastores dabo Vobis*, n. 47.

runkowań społeczno-kulturowych, w jakich żyje i działa dzisiejszy człowiek, a z nim również Kościół. Cała refleksja Kościoła, wyrażona w dokumentach Soboru, jest zorientowana na współpracę ze światem dla dobra człowieka i realizowania przez niego zadań związanych z integralną formacją ludzką, obejmującą wymiar doczesny i powołanie ponadczasowe. W tej misji Kościoła wobec świata i człowieka w nim żyjącego ważną rolę odgrywa kapłan, który z natury swego powołania ma obowiązek podejmowania współpracy z drugim człowiekiem dla jego pełnego rozwoju i realizacji powołania do trwania w jedności ze swoim Stwórcą. Aby to zadanie kapłan mógł realizować z pożytkiem dla drugiego człowieka i siebie samego konieczne jest doskonalenie w nim samym określonej formacji w wymiarze ludzkim i duszpasterskim. Patrząc na tę formację w relacji do Chrystusa i Kościoła Sobór podkreśla centralne w niej miejsce formacji ludzkiej, jako fundamentu, na którym powinna się budować i rozwijać formacja intelektualna, duchowa i duszpasterska. Ponieważ człowiek podlega wpływom różnych czynników w zmieniającym się świecie, myśl soborowa o konieczności ciągłej formacji kapłańskiej jest aktualizowana w posoborowych dokumentach Kościoła, potwierdzających jego troskę o człowieka. Ten antropologiczny wymiar troski Kościoła jest wyrazem jego świadomości o współodpowiedzialności z instytucjami państwowymi za dobro człowieka i rozwój samego świata.

Riassunto

Quest'anno cade il 50.mo della chiusura del Concilio Vaticano II, in cui la principale riflessione era dedicata al ruolo della Chiesa nel mondo d'oggi. Il bisogno della riflessione fu causato dalle circostanze socio-culturali, in cui viveva e agiva l'uomo e con lui anche la Chiesa. Tutta la riflessione espressa nei Documenti del Concilio era dedicata alla cooperazione della Chiesa con il mondo a favore dell'uomo e alla realizzazione della sua integrale formazione, comprendente la dimensione temporale e la vocazione perenne. Nella missione della Chiesa per il mondo il presbitero riveste un ruolo importante, che in base alla sua vocazione dovrebbe assumere l'incarico di cooperazione con l'altra persona nell'intento di attuare la sua vocazione di essere unito col suo Creatore. Per poter realizzare questo compito a vantaggio dell'altra persona e per se stesso, si richiede in lui un perfezionamento a livello umano e pastorale. Prendendo in considerazione questa formazione, di fronte a Cristo e alla Chiesa, il Concilio mette in rilievo il posto centrale dello sviluppo umano come fondamento su cui dovrebbe costruirsi la crescita intellettuale, spirituale e pastorale. La centralità della persona messa in rilievo dal Concilio è una delle pietre miliari al servizio della Chiesa e al mondo contemporaneo. Poiché l'uomo spesso dipende dalle congiunture sfavorevoli nel mondo in cui vive, il pensiero del Concilio Vaticano II sulla formazione sacerdotale si attualizza continuamente nei documenti postconciliari della Chiesa. Questa dimensione antropologica relativa alla missione della Chiesa in riferimento alla formazione dei preti è una parte rilevante della sua responsabilità per il bene della persona e del progresso del mondo.